Potomek „Rusa” nasadzony

W piątek 12 kwietnia, w Parku w Rogalinie naukowcy z Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, posadzili klon Dębu „Rus”. Wyhodowany metodą *in vitro* potomek około 800-letniego, najstarszego w Polsce dębu, posiada jego dokładny genotyp. Można powiedzieć, że piątkowe wydarzenie to symboliczny akt przedłużenia życia umierającego pomnika przyrody – świadka ośmiu wieków polskich dziejów. Uroczystemu nasadzeniu młodego „Rusa” towarzyszyło seminarium naukowe w Pałacu w Rogalinie poświęcone ochronie zasobów genowych dębów pomnikowych rosnących w Polsce, zorganizowane przez Instytut Dendrologii PAN w Kórniku i Muzeum Narodowe w Poznaniu. W uroczystości udział wzięli Burmistrz Gminy Mosina Przemysław Mieloch i Przewodnicząca Rady Miejskiej Małgorzata Kaptur.

Dęby szypułkowe należą do długowiecznych i najokazalszych drzew w Polsce, osiągając obwód pnia nawet do 10 metrów! Najbardziej znane z nich, to dąb Bartek z Bartkowa, Bolesław z okolic Kołobrzegu (najstarszy dąb w Polsce liczący około 800 lat), czy Chrobry z Borów Dolnośląskich, z którego pochodzą nasiona dębów papieskich. Niemniej znane dęby rosną w Rogalińskim Parku Krajobrazowym, jednym z największych skupisk tych drzew w Europie, gdzie rośnie ich ponad 1400. Najstarsze to Lech, Czech i Rus.

Kilkusetletnie dęby szypułkowe to pomniki przyrody, posiadają jednak walory nie tylko przyrodnicze, ale też historyczne i kulturowe. Najstarsze z nich odchodzą – zamierają samoistnie np. dąb „Czech”, czy Dąb Bolesław, który w roku 2016 został powalony przez wichurę… Niszczą je także wandale – dąb „Napoleon” w gminie Zabór, najgrubszy dąb w Polsce został podpalony w 2010 r., a Dąb Chrobry zniszczony w taki sam sposób w 2014 r. Wcześniej jednak z tych dwóch ostatnich został pobrany materiał genetyczny, który jest namnażany i ukorzeniony z wykorzystaniem kultur in vitro w Instytucie Dendrologii PAN w Kórniku. Bo żeby chronić te piękne drzewa przed wyginięciem, naukowcy z Kórnika podjęli się stworzenia banku ich genów w ramach projektu sfinansowanego przez Dyrekcję Generalną Lasów Państwowych w Warszawie: *„Zachowanie zasobów genowych zagrożonych i ginących gatunków metodami kriogenicznymi w leśnym banku genów oraz ochrona zasobów genowych najstarszych drzew w Polsce, poprzez sklonowanie in vitro i kriokonserwację”.* Zespołem badawczym kierował dr hab. Paweł Chmielarz, profesor nadzwyczajny Instytutu Dendrologii w Kórniku, na co dzień mieszkaniec naszej Gminy.

Zaczęli siedem lat temu. Najpierw udało się wprowadzić w in vitro dęby 70-letnie, potem te mające kilkaset lat. Dlaczego *in vitro*? Bo dębów w wegetatywny sposób nie da się rozmnożyć, to niemożliwe w przypadku starych osobników o silnie obniżonym tempie wzrostu.

Najpierw, metodą alpinistyczną, zebrane zostały gałęzie drzewa, a potem – umieszczone w pojemnikach z wodą. Po miesiącu wyrosły na nich młode, zielone pędy, którym obcina się listki i jako klony lądują w specjalnym słoiku. Pędy w postaci bez liści, szczepione są na pożywkach agarowych, z dodatkiem makro i mikroelementów, regulatorów wzrostu oraz witamin. Po jakimś czasie na pędach pojawiają się pąki – „zalążki” nowego drzewa – które następnie ukorzeniane są na specjalnej pożywce.

Jeszcze cztery lata temu, podczas mojej wizyty w kórnickim Instytucie, na półkach laboratorium badawczego, stało wiele słoików ze sklonowanymi dębami: „Bartkami”, „Lechami” i „Rusami”. Naukowcom nie chodziło jednak o to, by było ich jak najwięcej, bo głównym celem eksperymentu było opracowanie skutecznej metody zachowania genów pojedynczego drzewa. Nie wiedzieli jeszcze wtedy czy to się uda. Prof. Paweł Chmielarz mówił, że pędy sklonowanych mikrosadzonek nie chcą rosnąć po przeniesieniu do gleby, choć rośnie ich korzeń. – *Tak bywa* – wyjaśniał wówczas – *gdy po przeniesieniu z laboratorium (in vitro) do szklarni (in vivo) pąki tych młodych roślin wchodzą w stan spoczynku. Ale my się z tym problemem uporamy…* No i uporali się.

Cztery lata później, 12 kwietnia Anno Domini 2019, „potomek” najstarszego z rogalińskich dębów – „Rusa”, posadzony został uroczyście w przypałacowym Parku. Wydarzeniu towarzyszyło wielu świadków, a młodego „Rusa” sadzili osobiście „ojciec” projektu badawczego Paweł Chmielarz, kierownik Parku w Rogalinie, Piotr Wilanowski i Burmistrz Gminy Mosina Przemysław Mieloch, a garść ziemi do nasadzenia mógł dosypać także każdy z uczestniczących w tym niecodziennym wydarzeniu. Każdy też mógł zabrać ze sobą siewkę Dębu Lech i Rus, by posadzić potomka nie „in vitro” tych najstarszych, rogalińskich dębów.

Uroczystemu nasadzeniu towarzyszyło seminarium naukowe zatytułowane *„Ochrona zasobów genowych najstarszych dębów pomnikowych rosnących w Polsce*." W ramach tego spotkania, ocenę stanu zachowania dąbrowy rogalińskiej zaprezentował słuchaczom mgr Piotr Wilanowski. Z kolei prof. Andrzej Grzywacz przedstawił dęby w aspekcie ich ochrony jako pomników przyrody. O przebiegu prac badawczych nad zachowaniem zasobów genowych najstarszych dębów do szczęśliwego finału, opowiedział uczestnikom

seminarium dr Szymon Kotlarski, który swoją pracę doktorską oparł na przebiegu tych badań. Artystycznym tłem naukowego seminarium były obrazy rogalińskich dębów namalowane przez Lucynę Smok - artystkę z Rogalinka, prowadzącą Towarzystwo Przyjaciół Dębów Rogalińskich.
Potomek „Rusa" – efekt wieloletniej pracy badawczej zespołu naukowców z Kórnika, rośnie teraz dumnie w rogalińskim Parku i teraz on, podobnie jak jego przodek, będzie świadkiem dalszej, kilkusetletniej historii i kto wie, może za 800 lat będzie szumiał naszym potomkom o tym, czego dokonali naukowcy z Instytutu Dendrologii PAN w Kórniku…

Joanna Nowaczyk